

Zenon Firkowicz
(1906–1958)

Galwieniń kyryjynda

Galwieniń kyryjynda
Boj kyz olturadyr,
Awazzechba ip-ińczkia
Jyrczehyn czozadyr.
Tujuladłar sioźliari
Aruw siuwiarlikniń
Da batadłar biriari
Tolhununda giołniun.

Jyrachtan kioriuniuldiu
Janyndan otracznyn
Kajiktia tiursiuń czomat
Utrusuna anyn.
Kiotiuriuptia juźliariń
Bahyndy ałynha,
Tanydy oź siuwiariń,
Kiusiańczlini dżanha.

Oł jetip kyryjyna
Juwuz baszuradyr.
Czozhanda kołun kyzha
Kyz fordan turadyr.
Abajly dostczam mienim,
Kior, dżachtładych bierie
birdiań bu dostumba biź,
ki kiełmia sienińbia.

Kyz kieczikmiajiń uzach
Ołturat ałarba.
Da baszlejť kiorklu jomach,
Ałar tynłanadłar...
Tioź, kyzhyna, tochtahyn,
Ham dżanha awurdyr,
Jachszyrach sień jyrłahyn
Incckia awazyjba.

Kołtchasyňa bojdachnyn
Kyz kajyryładyr.
Kiotiuriup awazzechyn
Jyrczehyn czozadyr.
Ėkiliejđliar otraczłar
Kiorkliu awazlarba,
Tujuladłar sioźczioklar –
‘Bolhejm mień ałarba.’

Na brzegu Galwie

Nad Galwie brzegiem
Siedzi dziewczyna.
Wysokim głosem
Śpiewać zaczyna.
Tej piosenki słowa
O czystej miłości
Lecą hen przed siebie,
Toną w jezior wodach.

Widać już z oddali,
Jak ktoś łódką płynie,
Od wysp poprzez fale
Zmierza ku dziewczynie.
Gdy głowę podniosła,
Rozpoznała postać
Tak jej sercu miłą,
Tego, za kim tęskniła.

On do brzegu dopływa,
Nisko jej się kłania.
Ręce składa w gest powitania,
Dziewczyna z miejsca się zrywa.
„Zobacz, przyjaciółko droga,
Z przyjacielem płynęliśmy tutaj,
A spieszyliśmy się obaj,
By ciebie zaprosić na łódkę.”

Ona nie zwlekając,
Z nimi w łódce siada.
Piękną baśń opowiada,
Oni jej słuchają...
„Czekaj, dziewczyno miła,
Ciężko się w duszy zrobiło,
Lepiej tym głosem wysokim
Pośpiewaj nam swoje piosenki.”

Ku młodzieńca prośbie
Dziewczyna się skłoniła.
Płynie melodia po wodzie,
Piosenka w niebo się wzbija.
Wyspy jak echo wtórują
Uroczystymi głosami,
Nad fale słowa wzlatują:
„Gdybym i ja był z wami”

*Z języka karaimskiego przełożyły
Zofia Abkowicz i Hanna Pilecka*